

M. Achena, H. Massé

STRESZCZENIE „METAFIZYKI” ZE ZBIORU „KSIĘGA WIEDZY”¹

(tłum. Mieczysław Gogacz)

Awicenna poszukuje najpierw przedmiotu każdej z trzech nauk teoretycznych, aby wykryć przedmiot metafizyki: byt jako byt.

Metafizyka bada stany bytu nie ze względu na to, że jest on ciałem, liczbą, że jest rozumny itd., lecz ze względu na to, że jest Bytem. Tymi stanami są: substancjalność, przypadłościowość, powszechność, szczególność, jedność, wielość, przyczynowość, bycie skutkiem, możliwość, konieczność, itd.

Awicenna przeprowadza najpierw analizę możliwości i konieczności. W rezultacie, badanie Bytu koniecznego stanowi większą część metafizyki z „Księgi wiedzy”.

Byt nie ma definicji, gdyż jest najbardziej znany i najbardziej ogólny. Byt jest dwu rodzajów: substancja i przypadłość. Byt jest przypadłością lub substancją zależnie od tego, czy do swego istnienia potrzebuje lub nie potrzebuje innego bytu. Substancja ma pięć odmian: materia, forma, ciało, inteligencja, dusza. Jeżeli chodzi o przypadłość, to jest ona dziewięciu rodzajów lub kategorii: ilość, jakość, relacja, miejsce, czas, sytuacja, posiadanie, działanie, doznawanie. Dziewięć kategorii przypadłości i kategoria substancji stanowią dziesięć kategorii bytu. Są to najwyższe rodzaje bytu. Byt odnosi się do tych dziesięciu kategorii analogicznie. Znaczy to, że bytem na pierwszym miejscu jest substancja, a za jej pośrednictwem jakość, relacja i inne kategorie.

Innymi cechami bytu jako bytu, są powszechność i szczególność. To, co powszechne, jest istotą, to znaczy bytem umysłowym, zdolnym do zaistnienia w konkretnych jednostkach. W rezultacie, czym innym jest ujmowanie istoty jako takiej i czym innym jest ujmowanie jej jako istniejącej. Istnienie jest przypadłością istoty i z kolei dzięki istnieniu byt ma cechy przypadłościowe, to znaczy cechy, które wyznaczają odrębność jednostek. To, co szczególne, jest bytem, który konstytuuje się dzięki przypadłościowym cechom danej istoty.

Inne cechy bytu jako bytu: jedność i wielość. Jedność absolutna zachodzi tylko w punkcie geometrycznym i w Bogu. Poza tym jest tylko jedność względna w rzeczach tego

¹ Przetłumaczony tu tekst, który w oryginale nosi tytuł „Analyse de la Métaphysique du ‘Dânesh-nâmè’”, jest wzięty z cytowanej książki: Avicenne, Le Livre de science, s. 217-225.

samego rodzaju, tego samego gatunku, tej samej ilości, tej samej jakości itd. Tak pojętej jedności przeciwstawiają się odrębność, inność lub przeciwstawienie. Dwa byty są przeciwstawne, gdy są:

- 1) wykluczające się (np. czarne i białe),
- 2) sprzeczne (np. byt i niebyt),
- 3) odpowiadające sobie (korelatywne, np. ojciec i syn),
- 4) gdy zawierają sprzeczność nabytą lub z powodu braku (np. ruch i spoczynek).

Inne cechy bytu jako bytu: wcześniejszość i późniejszość. Wcześniejszość może wynikać z instytucji ludzkich albo z założenia. Może zachodzić w czasie, lub w przestrzeni. Najważniejsza wcześniejszość charakteryzuje istotę. Taką wcześniejszość jednego przed drugim ma poruszyciel w stosunku do tego, co poruszone.

Inne cechy bytu jako bytu: przyczynowość i bycie skutkiem. Dana rzecz jest nazywana przyczyną innej rzeczy, gdy byt tej ostatniej pochodzi od pierwszej. Przyczynowość przyczyny pochodzi albo z natury przyczyny, albo z woli, albo ze stanu przypadłościowego. Tak więc przyczynowość przyczyny ma także przyczynę. Ciąg przyczyn urywa się jednak na przyczynie, która nie ma przyczyny, na Przyczynie pierwszej.

Inne cechy bytu jako bytu: możliwość i akt. Możliwość jest możliwością istnienia rzeczy. Ta możliwość, chociaż nie jest rzeczą realną, jest już jakąś rzeczą, gdyż, gdyby możliwość była czystym niebytem, nie byłoby nigdy niczego, co mogłoby zaistnieć. Możliwość jest więc bytem, lecz bytem możliwym. Ten byt. możliwy może bytować tylko w podmiocie, to znaczy w substancji, która istnieje sama w sobie. Tą substancją, w której znajduje się możliwość jest materia.

Inne cechy bytu jako bytu: możliwość i konieczność. Właśnie byt jest możliwy albo konieczny.

Byt możliwy sam w sobie staje się konieczny albo przestaje być możliwy dzięki innemu bytowi, który stanowi lub nie stanowi przyczyny, czyniącej czymś koniecznym istnienie bytu możliwego. W bycie możliwym nie znika nigdy jego możliwość sama w sobie i jego konieczność istnienia lub nieistnienia z powodu innego bytu.

Czymś innym jest stan Bytu koniecznego, analizie którego Awicenna poświęca prawie połowę swej „Metafizyki”. Byt konieczny nie jest skutkiem innego bytu. Nie zawiera żadnego zwielokrotnienia. Nie może się nigdy zdarzyć, aby był On złożony z części lub z elementów różnych. Nigdy też nie może się zdarzyć, aby miał różnorodne przymioty. Z drugiej strony, przymiot Bytu koniecznego może być przymiotem tylko jednego bytu. Gdyby

było więcej bytów koniecznych niż jeden, byłaby wtedy jedna istota powszechna stanowiąca więcej niż jeden byt szczegółowy. Otóż, aby ta istota zrealizowała się w jednostkach, potrzebna jest przyczyna. Byt konieczny byłby więc uprzyczynowany, gdy tymczasem nie jest uprzyczynowany.

Byt konieczny nie jest ani substancją, ani przypadłością. To, że jest bytem nie w podmiocie, nie identyfikuje go z substancją. Byt nie w podmiocie nie jest istotą substancji. Istota jest czymś możliwym, to znaczy może istnieć lub nie istnieć. Tymczasem w Bycie koniecznym istota jest samym istnieniem.

Byt konieczny nie mając ani rodzaju, ani różnicy, nie jest definiowalny, a nie mając gatunku nie ma czegoś równego lub podobnego sobie.

Jeśli chodzi o wiedzę, którą Byt konieczny ma o rzeczach możliwych, to ((trzeba stwierdzić)), że poznaje je Sam z siebie, to znaczy w ich aspekcie koniecznym na podstawie faktu, że przyczyna wszystkich bytów możliwych Go dosięga.

Wola Bytu koniecznego jest identyczna z jego wiedzą. Rzeczy istnieją od momentu, w którym On wie, że ich istnienie jest wartościowsze niż ich nieistnienie. Lecz z drugiej strony, Jego wola nie zależy od żadnej intencji. Intencja nie mieści się w Jego pełni i w Jego doskonałości. Jest On więc absolutną dobrocią.

Tak więc Byt konieczny jest wszechmocny w tym znaczeniu, że Jego wola nie zależy od żadnej przyczyny zewnętrznej. Nie należy wierzyć w to, co mówią „ludzie przeciętni”, a mianowicie, że „Byt nie chce i w konsekwencji nie działa”, skoro to w Kim się nie mieści. Przeciwnie, On chce, działa i to zachodzi.

Byt konieczny jest ogólny w tym znaczeniu, że od Niego pochodzi absolutna dobroć, lecz nie na zasadzie wymiany, jak to się dzieje wśród nas, bytów możliwych. Według Awicenny, dobroć, którą my czynimy, jest tylko handlem, gdyż jej skutkiem jest wymiana - dobra opinia, radość, modlitwa i krótko mówiąc, zaspokojenie szlachetnych pragnień. Inaczej jednak jest w wypadku Bytu koniecznego, w którym dobroć jest tym samym, co wola, a obie są identyczne z Jego wiedzą.

Najwyższa szczęśliwość polega na jedności z Bytem koniecznym. Jest to najpełniejsze doznanie, właściwe najszlachetniejszej władzy, którą jest inteligencja. Może się jednak zdarzyć, że nie skierujemy się do tej szczęśliwości w wyniku naszego przyzwyczajenia do przyjemności rzeczy zmysłowych. Dopóki jesteśmy na tym niskim świecie i dopóki nasza dusza jest związana z ciałem oraz z przyjemnościami zmysłowymi, nie osiągniemy najwyższej szczęśliwości. W tym mają początek nasze cierpienia, Osiągniemy tę

szczęśliwość w dniu, w którym zostaniemy uwolnieni od naszego ludzkiego ciała.

W jaki sposób byty emanują z Bytu koniecznego? Nigdy nie może się zdarzyć, aby z Bytu koniecznego wyemanowało więcej niż jeden byt, a jednak byty są niezliczone. Każdy byt możliwy, chociaż jawi się jako jeden, jest naprawdę zwielokrotniony. Rozważany w swojej istocie jest bytem możliwym. Rozważany w swej przyczynie jest konieczny. Jest poza tym stan bytu pierwszego, wyemanowanego z Bytu koniecznego. Otóż każdy aspekt tego pierwszego bytu, wyemanowanego z Bytu koniecznego, staje się przyczyną innego bytu. I ten sposób się powtarza. W rezultacie pierwszy byt wyemanowany z Bytu koniecznego, jest inteligencją pierwszą. Ta inteligencja, gdy myśli o Pierwszym, to znaczy jako konieczna dzięki Bytowi koniecznemu, jest przyczyną innej inteligencji pierwszej. I o tyle, o ile myśli o samej sobie, to znaczy jako uprzyczynowana i możliwa, jest przyczyną jednego z ciał pierwszych, mianowicie sfer niebieskich. Podobnie z tej pierwszej inteligencji emanuje inna inteligencja pierwsza i inne ciało pierwsze. I w ten sposób się powtarza. W tym porządku rzeczy byty są o tyle bliżej Bytu koniecznego, o ile są godniejsze i szlachetniejsze.

Otóż, czymś wspólnym dla bytów możliwych jest to, że w jednym aspekcie są konieczne, w innym możliwe. Niezależnie od tego różnią się między sobą tym, że są lub nie są podłożem dla innych bytów. tak więc byty ze względu na to, że są możliwe, dzielą się na trzy grupy: ciało, inteligencja, dusza.

Ciało jest bytem możliwym i podzielnym, jest podłożem innych bytów (przypadłości). Te ostatnie z jego powodu są także podzielne. Dusza jest bytem możliwym, który przyjmuje inne byty (formy rzeczy). Te ostatnie jednak pozostają niepodzielne, ponieważ sama dusza jest niepodzielna. Inteligencja jest bytem możliwym, który pozostaje odłączony od innych bytów możliwych. Nie jest podłożem dla żadnego bytu.

Ciało jest proste albo złożone. Ciałami złożonymi są te, które pochodzą z wielu ciał prostych w taki sposób, że ich złożenie powoduje pewną użyteczność, której nie ma żadne z nich oddzielnie. Złożenie czyni czymś koniecznym zmianę i ruch, które wyznaczają kierunek. Kierunki główne są dwa: w górę i w dół. Te dwa kierunki są rzeczami realnymi, ponieważ wskazuje się na nie. Są one wyznaczone przez brzeg Ciała pierwszego, to znaczy przez sferę niebieską, która otacza cały wszechświat. Kierunek w górę zostaje wyznaczony wtedy, gdy coś poruszonego kieruje się do jakiegoś punktu brzegu Ciała pierwszego. kierunek w dół zostaje wyznaczony wtedy, gdy kieruje się ono z jakiegoś punktu brzegu Ciała pierwszego do jego centrum.

Każde ciało proste ma swoje miejsce naturalne, do którego zdąża, gdy nie ma

przeszkód. Ruch każdego ciała prostego dokonuje się więc dzięki jego własnej naturze. Powolność i szybkość ruchu pochodzą ze skłonności ciała w stosunku do jego poruszydela. Ruch ciał prostych jest prostoliniowy i dokonuje się w dwu przeciwnych kierunkach, które omówimy.

Jeżeli chodzi o Ciało pierwsze, to jego położenie jest takie, że otacza wszystkie ciała zniszczalne w taki sposób, iż wszystkie jego części mają to samo położenie wobec tych ostatnich i wyznaczają ten sam ich kierunek. Jeżeli chodzi o jego ruch, to nie może on mieć ruchu prostoliniowego, gdyż wymagałoby to innego ciała, wyznaczającego jego kierunek. Jego ruch jest kolisty.

Ruch Ciała pierwszego jest ruchem wyznaczonym wolą i pochodzi z jego własnej duszy. Ciało pierwsze jest bytem żywym. Dzięki temu ruchowi kolistemu, który jest stały i wieczny, ma ono najwyższy cel: absolutną doskonałość i podobieństwo do Bytu absolutnie doskonałego.

Zniszczenie i rodzenie ciał niższych ma źródło w tym, że forma ciał oddziela się od ich materii. Materia, oddzielona od formy, poślubia inną formę. Ta zmiana czyni czymś z natury koniecznym zmianę miejsca naturalnego. W tym ma źródło ruch prostoliniowy ciał zniszczalnych. Jeżeli chodzi o Ciało pierwsze, to nie ma ono w swej materii możliwości przyjęcia innej formy niż ta, którą wiecznie posiada. Z powodu tej materii forma Ciała pierwszego pozostaje wiecznie ta sama. Nie podlega więc ono zniszczeniu i rodzeniu, i w konsekwencji ruchowi prostoliniowemu. Jego ruch kolisty jednoczy wszystkie ruchy prostoliniowe ciał zniszczalnych, i jest przyczyną ich ciągłości. Inaczej mówiąc, ruch kolisty Ciała pierwszego jest przyczyną przyczynowości ciał niższych jednych wobec drugich. Dzięki temu ruchowi przyczyny osiągają swój skutek oraz zachodzi zniszczenie i rodzenie.

Tak więc istnienie ciał zniszczalnych jest wynikiem kolistego ruchu Ciała pierwszego, lecz nie jest ono jego celem. Celem ruchu Ciała pierwszego jest jego podobieństwo do Inteligencji pierwszej, od której pochodzi. Ona jest jego celem, jego przedmiotem i czymś kochanym.

Byt konieczny jest najwyższym celem wszystkich badań i dla wszystkich bytów kimś ukochanym. Nie ma w nim niczego, co byłoby w możliwości. Jest trwale i wiecznie w akcie. Każdy byt marzy o upodobnieniu się do niego. Chociaż Ciała pierwsze są w akcie z racji swej substancji, posiadają zawsze stan, który nie pozwala im być w absolutnym akcie i w absolutnej doskonałości. Dążą więc do ich osiągnięcia przez ruch.

Ciała niższe, złożone z formy i materii, mają liczne przyczyny. Wiele bytów stanowi

przyczynę zaistnienia materii ciał, która jest jedna i wspólna dla wszystkich ciał. ((Tą przyczyną)) jest najpierw substancja oddzielona, która stanowi zasadę istnienia materii. Aby ta materia bytowała w akcie, trzeba, aby miała wirtualność ((skłonność)) wobec danej formy, której jej udziela Ciało pierwsze. Ta wirtualność działa zależnie od tego, czy jest ona daleko czy blisko Ciała pierwszego. Trzeba następnie, aby miała formę, której udziela jej ta sama Inteligencja. Tak więc zasada materii ciał zniszczalnych i ich. forma cielesna pochodzą od Inteligencji oddzielonej. Jednak wirtualność materii wobec danej formy pochodzi od Ciała pierwszego. Materiała, która jest w sąsiedztwie Ciała pierwszego, otrzymuje wirtualność wobec formy ognistej. Tę ostatnią otrzymuje od Inteligencji pierwszej. Materia, która jest daleko od Ciała pierwszego otrzymuje wirtualność wobec formy wodnistej. I to się powtarza.

Wirtualność danej formy powoduje wykluczenie innej. Wirtualności i formy są przeciwstawne i różnorodne. W konsekwencji, wrogość i żądza są nieuniknione tam, gdzie jest rodzenie i zniszczenie. Nie jest możliwe, gdy ogień jest ogniem, a człowiek człowiekiem, aby ogień nie spalał i aby człowiek nie został spalony. I podobnie nie da się uniknąć tego, że ruchy, które są w naturze ciał, osiągają się i wzajemnie niszczą.

Podobnie, aby dane ciało bytowało, musi mieć władze różnorodne i przeciwstawne, np. pragnienie i rozum w człowieku. Zdarza się, że jedna z władz - najpodlejsza i najniższa - przeważa nad drugą. Jest to nieuniknione i konieczne i nie może być inaczej.

Ze względu na pochodzenie zła i dobra byty możliwe są trzech rodzajowi

- 1) byt, z którego pochodzi tylko dobro,
- 2) byt, w którym przeważa dobro, lecz który może być taki, że zło przynajmniej z niego nie pochodzi,
- 3) byt, w którym przeważa zło. Żadne jednak zło nie jest złem absolutnym, gdyż absolutne zło jest nieistnieniem.

Nieistnienie bytów, które są źródłem zła, jest gorsze niż zła, które są konieczną konsekwencją nieistnienia tych bytów. Każda rzecz w swym rodzaju jest na tyle doskonała, na ile było to możliwe. Tak więc istnienie bytów takich, jakie są, jest takie, jakie być powinno, i nie będzie inne. Pierwszy z bytów nie uczynił zła rozmyślnie: zło jest konieczne, aby bytowało dobro. Zło zjawia się w małym stopniu, podczas gdy dobro często nad nim przeważa: ludzie w większości są w dobrym zdrowiu, a jeżeli zdarzają się chorzy, to najczęściej są nimi w krótkim czasie. Każda jednostka pozostaje przy życiu tak długo, jak to jest możliwe, a gatunki i powrodozenie trwają zawsze.